№ 173. Poniedziałek 1. Sierpnia 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 26. lipca. Izba handlowa i przemysłowa w Brodach przesłała z powodu wypadków teraźniejszych adres życzliwości dla tronu cesarskiego.

Jego c. k. apost. Mość raczył najw. postanowieniem z 22go czerwca r. b. przyjąć miłościwie ten wyraz szczerego przywiązania.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 5. lipca r. b. przyjąć najłaskawiej do wiadomości adres przywiązania izraelickiej gminy w Brodach, który Najjaśniejszemu Panu osobiście doręczono.

Lwów, 28. lipca 1859.

Wielmożny *Józef Nikorowicz*, właściciel Zboisk w obwodzie lwowskim, ofiarował 16 exemplarzy dzieła: „Celniejsze tragedye Rasyna, przekładania Wincentego Kopystyńskiego“ dla rozdania gimnazyom w lwowskim, krakowskim i bukowińskim okręgu administracyjnym.

Ten dar szanownego dawcy, świadczący o pożytecznej dla ogółu troskliwości o poparcie nauki gimnazyalnej, podaje c k. galic. Namiestnictwo z wyrazem podziękowania do wiadomości powszechnej, oznajmiając oraz, że wspomnione exemplarze rozdano już podług życzenia dawcy dyrekcyom gimnazyalnym.

Lwów, 22. lipca 1859.

Redakcya dziennika *Neuigkeiten* w Bernie za pomocą składki zaleconej w swoim dzienniku przysyła kwotę 23 zł. 30 c. w. a. na pogorzelców w Brodach; co się niniejszem z wyrazem należytego uznania podaje dowiadomości powszechnej.

Lwów, 20. lipca 1859.

Na wystawienie korpusu galicyjskich ochotników wpłynęły w obwodzie Stryjskim następujące ofiary pieniężne, a mianowicie złożyli:

I. W powiecie Stryjskim: Urzędnicy c. k. władzy obwodowej w Stryju 123 zł., urzędnicy c. k. urzędu powiatowego w Stryju 100 zł., urzędnicy c. k. powiatowej dyrekcyi finansowej w Stryju 83 zł., nauczyciele głównej szkoły i uczniowie w Stryju 22 zł. 95 c., miejska gmina w Stryju z miejskiej kasy 2000 zł. WW. Zyg. baron Romaszkan, właściciel Uherska 50 zł., Józef baron Brunicki, właściciel Podhorzec 20 zł., Edward Hosch, właściciel Pukieniez 10 zł., Albert baron Brunicki, właściciel Strzałkowa 10 zł., ix. Jan Jaworski, kanonik honorowy i łac. proboszcz w Stryju 10 zł. 50 c., Xawery Lelowski 5 zł., Alexander Żardecki, właściciel Dołhego 6 zł. 30 c., dr. medycyny Herman König 5 zł. 25 c., ix. Antoni Maramorosz, łac. proboszcz w Żulinie 2 zł., Rudolf Onyszkiewicz, właściciel Łysiatycz 10 zł., Franciszek Siemianowski, właściciel Siemiginowa 11 zł., masa kurateli Franciszka Młockiego, właściciela Żulina 20 zł., Waleryan hrabia Tarnowski, właściciel Hołobutowa 25 zł., Łoziński w Niezuchowie 2 zł., Ludwik Wilczyński w Hołobutowie 3 zł., Józefa Stojałowska w Manastercach 5 zł., Seweryn Domaradzki w Woli 2 zł., Ignacy Kannewurf w Dołhołukach 4 zł., Antoni Kridel w Błoniu 3 zł., Julian Terlecki w Woli Dołhołuckiej 3 zł., Józef Widajewicz w Lubieńcach 2 zł., N. N. w Lubieńcach 3 zł. 15 c., Napoleon Janiszewski w Siemiginowie 3 zł., W. Klimecki w Siemiginowie 3 zł., Wincenty Chmurowicz w Żulinie 2 zł., W. hrabia Badeni, właściciel Lubieniec 100 zł., Kornel Smoleński w Rozhórczu 10 zł., J. W. hrabia Dzieduszycki w Siechowie 10 zł., Stanisław Dobrzański w Daszawie 10 zł., Alojzy Śliwiński w Daszawie 10 zł., Hersch Zukerberg, pachciarz w Wolicy 2 zł., Samuel Zukerberg, pachciarz propinacyi w Wolicy 1 zł., Karolina Gutowska w Dobrowlanach 4 zł., urząd i wydział miejskiej gminy w Stryju 51 zł. 50 c., chrześciańscy mieszkańcy w Stryju 213 zł. $69^5/_{10}$ c., kahał żydowski w Stryju 568 zł., gminy: Bereźnica 11 zł., Żulin 15 zł. 40 c., Wola Dołhołucka 14 zł. 5 c., Wownia 10 zł. 50 c., Komarów 10 zł., Manasterce 8 zł., Pietniczany 10 zł., Wolica 5 zł., Uhersko 10 zł., Łukawica dolna 10 zł. 50 c., Kawczykąt 10 zł. 50 c., Hodowice 10 zł. 45 c., Siemiginów 19 zł. 35 c., Pukieniecze 10 zł. 25 c., Łukawica górna 14 zł., Stryhańce 10 zł., Podhorce 8 zł., Dołhołuki 21 zł. 21 c., Rozhórcze 10 zł., Daszawa 26 zł., Wierczany 9 zł. 12 c., Dobrzany 11 zł., Grabowce 53 zł. 21 c., Hołobutów 44 zł. 9 c., Lubieńce 15 zł., Machliniec 21 zł., Olexice 5 zł., Siechów 26 zł. 17 c., Hurnie 14 zł., Duliby 28 zł. 11 c., Dolhe 12 zł., Lisiatycze 15 zł., Dobrowlany 9 zł. 69 c., Jaroszyce 4 zł., Kłodnica 5 zł., Bratkowce 10 zł. 50 c., Zawadów 31 zł. 25 c., Koniuchów 7 zł. 27 c., Słobódka 3 zł. 15 c., Chromohorb 4 zł., 82 c., Strzałków 14 zł. 71 c., Falisz 6 zł. 30 c., Uhełnia 7 zł. 35 c.

Sprawy krajowe.

(Zajęcie wyspy Lussin na powrót.)

Z Fiumy donoszą, że okręta austryackie, które zawinęły tam 23. i 24. lipca stwierdziły te wiadomość, jako 22. zatknięto znowu banderę cesarską w „Lussin picolo“ w sposób uroczysty, przy czem z liniowego okrętu francuskiego „Bretagne“ i z jednej fregaty sardyńskiej dawano salwy z dział. Dnia 23. odbyła się taka sama uroczystość i w „Lussin grande“ na wniosek podesty tamtejszego i w obec ludności życzliwej. W końcu odśpiewano hymn świetego Ambrożego.

Anglia.

(Posiedzenie z d. 25. lipca. — Nowiny dworu. — Wypadki dzienne.)

Londyn, 26. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* przedstawiał lord *Lyndhurst* znowu, że Anglia powinna się mieć na ostrożności w obec nadzwyczajnych uzbrojeń marynarki francuskiej. W izbie niższej utrzymywano, że obawy jego datują się jeszcze z początku bieżącego stulecia, i że nie dadzą się zastosować do teraźniejszego stanu rzeczy. Temu zaprzecza on. To, co powiedział, jest całkiem na czasie. Stosunek angielskiej siły morskiej do marynarki innych państw zmienił się bardzo. Zapewne będzie wiedział pierwszy lord admiralicyi (książę Sommerset), że Francuzi uzbrajają swoją flotę w gwintowane działa? Zdaje się, że marynarka angielska nie będzie miała do końca tego roku więcej jak sto takich dział, gdy tymczasem we Francyi fabrykują takie z nadzwyczajnym pospiechem. Książę *Sommerset* wspomniał najpierwej, że niewypadało lordowi Lyndhurst na ostatniem posiedzeniu wyrazić się w sposób tak dotkliwy dla narodu francuskiego, i przyznał potem, że fabrykacya gwintowanych dział w Anglii nie będzie ukończona przed kilku miesiącami, jak również, że we Francyi uzbrojono już kilka okrętów takiemi działami; wszelako uważał za niestosowne podawać bliższe szczegóły o robotach przedsiebranych w arsenałach angielskich. Lord *Lyndhurst* odpowiedział, że nie mówił nic takiego, coby mogło obrazić Cesarza Francuzów. Powiedział, że bezpieczeństwo Anglii nie powierzyłby nikomu innemu, tylko własnemu narodowi; że nie chciałby, ażeby to bezpieczeństwo zależało od łaski innych narodów, lecz żeby Anglia mogła się opierać na własnej potędze. Na Cesarza Francuzów nie mógłby się spuścić, ponieważ i on nie zależy dziś sam od siebie. Na tem skończyła się rozprawa, i izby przystąpiły do spraw wewnetrznych.

— Królowa przebywa w Osborne prawie wyłącznie tylko w gronie swej familii. W niedzielę przyjmowała tam jednak księcia Esterhazego, margrabię Ailesbury i p. Sidney-Herbert'a.

— Mimo oświadczeń lorda Johna Russell w parlamencie, że w Brescie i Cherbourgu nie widać żadnych uzbrojeń nadzwyczajnych, upewniają jednak, że nietylko w obydwóch tych portach, lecz także i wzdłuż całego wybrzeża od Tulonu do Dünkierki, a mianowicie u wybrzeży położonych nad kanałem wznoszą bateryc, i że w ogóle wzmagają się coraz bardziej uzbrojenia morskie Francyi. Jakoż sam nawet już sposób oświadczenia lorda Russell okazuje, że powołuje się w tej mierze tylko na sprawozdanie urzędowe, o którem wie sam najlepiej, że niepodobna całkiem na niem polegać. Lecz to mu nastręcza dogodną sposobność do zwłoki względem domagania się z Paryża wyjaśnień w sprawie zbrojenia się Francyi, chociaż długo już zwlekać tego i tak rzeczą niepodobna. Lord John Russell odpowiedział na interpelacyę p. Graham'a, jako żądał wyjaśnienia w tym względzie od konzula angielskiego w Brescie bawiącego w Paryżu, i że otrzymał taką odpowiedź, iż Francya niemyśli bynajmniej o niepokojeniu Anglików na

morzu. *Times* tak o tem pisze między innemi: „Pojmujemy to, że przyjdzie nareszcie i ten czas, kiedy z powodu zwiększania się marynarki francuskiej będziemy mieć prawo żądać wyjaśnień względem uzbrajania sie Francyi podejmowanych widocznie w zamiarach wojny zaczepnej. Wprawdzie zachować przy tem należy względy internacyonalne, lecz naród nie może żadna miara zasypiać tej sprawy i przyglądać się bezczynnie przygotowaniom do własnej ruiny.“ W innej rozprawie wspomina *Times* z ubolewaniem i o tem, że najlepsze wojska angielskie znajdują się obecnie w Indyach, i że kraj ojczysty nie ma dość sił zbrojnych do odparcia najazdu.

Zresztą usiłuje rząd angielski utrzymać ludność w usposobieniu więcej wojennem. W tem jednak pobłądził, że w budżecie wojennym może nieco zawcześnie uciekł się do znienawidzonego podatku od dochodów, na który Anglia przystaje zaledwie tylko w czasach burzliwych i w razie rozpoczętej już wojny.

Francya.

(Rozdanie medalów wojskowym. — Nowiny dworu. — Powrót wojska z Włoch. — Nominacya marszałkowi Pellissier. — Wiadomości bieżące. — Przyjazd dyplomatów.)

Paryż, 26. lipca. Dekretem z 17go czerwca nadał Cesarz wojskowym, którzy się odznaczyli pod Magentą, tyle medalów wojskowych, że lista imion zapełnia półczwarta szpalty w Monitorze. Jak się pokazuje z tej listy, odznaczyli się pod Magenta ludzie z 13stu pułków gwardyi i jednego batalionu strzelców gwardyi, z 17stu pułków liniowych, z 2go pułku Zuawów, z 1. i 2. pułku cudzoziemskiego, z pułku Turkosów, z trzech pułków kawaleryi, z 8 pułków artyleryi i z 2 pułków inżynieryi. Zatem musiało być przynajmniej tyle pułków w ogniu pod Magenta.

— Dzień 15go sierpnia ma być tego roku z nadzwyczajną świetnością obchodzony; prefektowi Sekwany przyzwoliła na to komisya miejska nieograniczony kredyt. Zamek Compiegne ma być nanowo przyrządzony i umeblowany: słychać, że dwór odjedzie w tym roku prędzej niż zwykle do Compiegne.

— *Patrie* donosi: Dywizya grenadyerów gwardyi (1., 2. i 3. pułk Zuawy) stanęła 24. w Medyolanie, i przybędzie 5go sierpnia koleją żelazną do Paryża. Dywizya woltyżerów (1., 2., 3., 4. pułk i batalion strzelców) miała 1. sierpnia stanąć w Paryżu. Konnica jest także w drodze, ale dla nadzwyczajnego przepełnienia dworców kolei nie przybędzie przed 15. sierpnia. Dzień przybycia innych korpusów nie jest jeszcze znany.

— Dekretem z 23. lipca został mianowany następcą zmarłego księcia Piacenzy w urzędzie wielkiego kanclerza legii honorowej marszałek Pelissier, książę Małakowa, wiceprezydent senatu, członek tajnej rady itd.

— Dnia 24. lipca zjechał hrabia Pourtalés, poseł pruski przy dworze francuskim, do Paryża, i złożył już wizytę hrabi Walewskiemu. Oprócz tego przybył do Paryża hr. Szuwałow i poseł grecki jenerał Kalergis. Saski minister pełnomocny w Paryżu baron Seebach wyjechał według doniesienia dziennika *Nord* z Paryża za urlopem, lecz wkrótce ma wrócić. Wczoraj (24go) zjechali do Paryża pp. **Peruzzi i Lajatico z Florencyi**, a dziś wieczorem mają być u ministra spraw zewnętrznych. Do *Indep.* donoszą z Paryża, że do miasta tego zjechał nietylko p. Pallavicini z własnoręczną notą księżny parmeńskiej do Cesarza Napoleona, lecz że także i W. książę toskański przesłał Cesarzowi pismo poufne. — Cesarz L. Napoleon odwiedził wczoraj Królowe Maryę Krystynę w Malmaison. Z tego powodu głoszą o układach względem księstwa parmeńskiego. Pan Thouvenel odpłynął wczoraj z Marsylii do Konstantynopola. Coraz bardziej wzmagające się zawichrzenia w Turcyi skłoniły go do przyspieszenia tej podróży.

Słychać powszechnie o utworzeniu obozu na dolinie Satory pod Versailles.

Holandya.

(Powody rokoszu w koloniach i stan rzeczy.)

Haaga, 18go lipca. Temi dniami upraszał na posiedzeniu izby drugiej deputowany Hoëvell ministra kolonii o wyjaśnienie powodów ponawiającego się teraz ciągle rokoszu w posiadłościach wschodnio-indyjskich, a mianowicie w Boni, dokąd wyprawa wysłana wcale się nie powiodła, jak niemniej i do Bandjermasin. P. Rochussin przypisuje niepokój ten głównie trzem przyczynom, a najprzód wypadkom w Indyach angielskich, które poprzekręcane doszły do wiadomości mieszkańców w posiadłościach holenderskich, powtóre coraz większemu rozszerzeniu panowania holenderskiego, przyczem nie zachowano ostrożności potrzebnej i ogledności, zwłaszcza, że ludność krajowa niechętnie to widziała, i wkońcu pielgrzymce mahometanów do Meki. Przybyli z powrotem pątnicy, czyli takzwani hadżaje przynoszą zwykle nowe wieści i wyobrażenia, i niemal zawsze stoją ci hadżaje na czele powstania. Co do wyprawy na Boni, tedy nakazano ją dlatego, że mieszkańce tamtejsi niedotrzymali zobowiązań przyjętych umową dobrowolną. Nie można jednak powiedzieć, by się wyprawa ta całkiem nie powiodła, gdyż blokowano miejsca wybrzeżne i zburzono stolicę rokoszan, chociaż zresztą sprawa ta zostaje jeszcze w zawieszeniu. — Co do najnowszych wypadków w Bandjermasin, tedy przyjąć można z pewnością, że istnieje tam sprzysiężenie przeciw rządowi; że powstanie rozszerzyło się po całym kraju, i że chciano podobno wymordować wszystkich Europejczyków. Przyczyną tych niechęci będzie zapewne regulacya tronu w Bandjermasin, a oprócz tego i nienawiść tak polityczna jak i religijna umyślnie podniecana. — P. Duymaer-Twist, dawniejszy gubernator Indyi wschodnich a teraz członek izby drugiej, nie zgadza się zupełnie ze zdaniem ministra kolonii co do przyczyn usiłowanego powstania. Przedewszystkiem sądzi, że powstanie teraźniejsze nie tak jest mahometańskie, jak raczej anti-europejskie, gdyż Chinczycy niedoświadczają tej nienawiści i zemsty. Co zaś do usposobienia ludności dla Sułtana teraźniejszego, tedy mówi mowca dalej, że sułtan zaprzyjaźnił się z jednym z Europejczyków, i oddaje się wspólnie z nim pijaństwu, tudzież że tak siostra, jak i synowa jego utrzymują miłostki z Europejczykami. Deputowany Hoëvell zabrał jeszcze raz głos w obronie wyrażenia się swego o nieudaniu się wyprawy na Boni i tem się zasłania, że miasto przytłumienia i podbicia powstańców tyle tylko dopięto, że Królowa z ludem swoim skryła się w górach niedostępnych, i że wojsko z braku dostatecznej i dobrej żywności wiele od chorób ucierpiało. Na tem skończyła się rozprawa izby drugiej.

Włochy.

(Wypadki dzienne. — Pismo Ojca św. do kardynała-wikaryusza.)

Gazeta wiedeńska przytacza następującą korespondencyę z Turynu jednego z dzienników niemieckich życzliwych Sardynii i jej instytucyom liberalnym:

„Rząd sardyński odwołał urzędników swoich z Modeny, Parmy i Toskanii, i rozpuszcza z urlopem ochotników, jeśli chcą wracać do domu dla wzięcia udziału w wyborach krajowych. W Modenie i Parmie zaprowadzono sardyńską ustawę wyborczą, a w Toskanii przywrócono ustawę wyborczą z roku 1848. Według tych ustaw wybierani być mają deputowani, którzy oznajmić mają wolę narodu. Rząd sardyński spodziewa się skutku ztąd po swej myśli. Lecz są i tacy, którzy wątpią o tem. Po oświadczeniu się tych deputowanych ma być zwołany kongres europejski, który zawyrokuje o wykonaniu głosowania ludu i je potwierdzi. Również i w legacyach zachowany być ma taki tryb postępowania. Lecz są to tylko wieści płonne podobno. — Czyli w Toskanii będzie głos powszechny za Sardynią, to jeszcze rzecz bardzo niepewna: prędzej przypuściéby to można w Modenie i Parmie. W Toskanii jest nawet stronnictwo postępowe bardziej jeszcze za restauracyą, zwłaszcza że rząd dawniejszy miał być liberalniejszy od teraźniejszego sardyńskiego. Obawiać się należy, że przy sposobności negocyacyi zgromadzeń szczególnych w państwach włoskich zajdą dawniejsze nieporozumienia, które istnieją nietylko między stronnictwami politycznemi, lecz także i między szczególnymi członkami jednego i tego samego stronnictwa.“

Giornale di Roma ogłasza następujące pismo własnoręczne Ojca św. do kardynała-wikaryusza, biskupa z Albano:

„Księże kardynale!

Wiadomo to całemu światu katolickiemu, jakie były uczucia Nasze podczas teraźniejszej walki we Włoszech. Dążąc przedewszystkiem do przywrócenia pokoju, wydaliśmy w tej mierze odezwę do wszystkich biskupów z tem wezwaniem, by polecili modły publiczne dla osiągnienia pokoju, tego tak drogiego daru Bożego.

Po jego teraz otrzymaniu polecamy Wam, byście wiernych mieszkańców tej stolicy chrześciaństwa wezwali do złożenia uroczystych modłów dziękczynnych Panu Wszechmocnemu, który litościwie uśmierzył wojnę, tę najokropniejszą ze wszystkich klęsk tego świata.

Dalszych następstw pokoju tego oczekiwać będziemy z uspokojeniem, ufni w opiekę, jaką Bóg raczy jak zawsze tak i teraz zasłonić swego zastępcę, swój kościoł i prawa obydwom przynależne. Odmawiać przeto należy zwyczajne przy skończeniu mszy świętej modły, zastępując modlitwę *Pro pace* modlitwą *Pro gratiarum actione.*

Dziękować Bogu za otrzymany pokój między dwoma wielkiemi mocarstwami katolickiemi, które wojnę wiodły, jest obowiązkiem naszym, lecz nie ustawać w modłach jest potrzebą prawdziwą, gdyż rozmaite jeszcze prowincye do państwa kościelnego należące są w ręku burzycieli prawnego porządku. I w tych to prowincyach, i temi czasy, ogłasza władza obcego przywłaszczyciela, że Bóg stworzył człowieka wolnym co do swych opinii tak politycznych jak i religijnych, nieuznając temsamem władz od Boga ustanowionych, którym ludzie winni są uszanowanie i posłuszeństwo, zapominając oraz i o tem, że dusza jest nieśmiertelną, i że jak tylko doczesność zamieni na wieczność, zdać będzie musiała ścisły rachunek ze swych religijnych opinii przed Sędzią wszechmocnym a nieubłaganym; że dowie się wtenczas, lecz już za poźno, jako jeden jest tylko Bóg i jedna wiara, a ktokolwiek opuścił tę arkę jedności, pogrążony będzie w otchłani mąk wieczystych.

Wypada więc oczywiście błagać bezustannie Boga, by w nieskończonem miłosierdziu swojem raczył wrócić prostotę serca i ducha tym, którzy unieść się dali na bezdroża i zeszli z drogi prawdy; należy błagać o to, by ci ludzie ubolewali rzewnie nie tak nad wymarzoną i zmyśloną rzezią w Perugii, jak raczej nad własnemi występkami i osobistem swem zaślepieniem. Zaślepienie to pobudziło w ostatnich dniach mnóstwo szaleńców, po największej części izraelitów — do wypędzenia gwałtem pewnej rodziny bogobojnej ze świętego jej przytułku. To samo zaślepienie sprowadza jeszcze wiele innych nieszczęść, które zasmucają i zakrwawiają serce nasze. Lecz modlitwa silniejszą jest od piekła, i niezawodnie otrzyma od Boga to wszystko, o cokolwiek ludzie w imię Jego zebrani prosić go będą.

I o cóż prosimy? Oto, by wszyscy nieprzyjaciele Jezusa Chrystusa, jego Kościoła i Stolicy świętej nawrócili się i żyli.

Przyjmijcie błogosławieństwo apostolskie, które wam z całego serca przesyłamy.

Dan w Watykanie 15. lipca 1859. *Pius IX.*

Niemce.

(Wypadki dzienne. — Uchwały zgromadzenia związkowego.)

Okazuje się to z ogłoszonych teraz dokumentów pruskich — pisze gazeta wrocławska — że pośrednictwo pruskie nie polegało potąd na żadnej jeszcze zasadzie wyraźnej, a chociaż i to być może, że Prusy chciały pośredniczyć na podstawie utrzymania dawniejszego stanu posiadłości austryackich, to jednak nigdzie o tem nie wspomniano, iżby Prusy wystąpiły wtenczas zbrojnie, gdyby Francya mimo wszelkiego pośrednictwa chciała posiadłości austryackie we Włoszech uszczuplić.

Frankfurt, 20go lipca. Dnia 2. lipca uchwaliło zgromadzenie związkowe wystawić nad wyższym Renem korpus obserwacyjny, złożony z 7. i 8. korpusu armii związkowych. Dowództwo miał objąć wyższy oficer mianowany z armii bawarskiego rządu, a podległy związkowi. Wódz ten winien był zostawać w ścisłym związku z korpusem pruskim, który miał stanąć u środkowego Renu, a na mocy przyzwolenia związku mógł rozciągać się na niepruskie prowincye związkowe.

Sprawozdanie wydziału, uzasadniające powyższą uchwałę, podniosło oraz potrzebę zmobilizować całą armię związkową i połączyć ją pod jednym naczelnem dowództwem.

W tej myśli wniosły na posiedzeniu z 4. lipca Prusy a na posiedzeniu z 7. lipca Austrya osobne propozycye, lecz bezpośrednia wiadomość o zawarciu zawieszenia broni i podpisanie preliminaryów pokoju przeszkodziło rozebrać je w przepisany sposób.

Na posiedzeniu z dnia 16. lipca oświadczył rząd austryacki, że dnia 12. lipca podpisane zostały w Willafranka preliminarya pokoju, i na tej podstawie cofnął swoją propozycyę z dnia 7. lipca a wniósł natomiast, aby kontyngensa i twierdze przenieść w stan pokoju. Na temsamem posiedzeniu cofnęły i Prusy swoją propozycyę z 4. lipca, i wniosły odwołać uchwałę związkową z dnia 2. lipca.

Na podstawie tych nowych wniosków postanowiło zgromadzenie związkowe na posiedzeniu z 21. lipca przenieść kontyngensa i twierdze związkowe napowrót w stan pokoju i odwołać wszystkie od dnia 23. kwietnia b. r. w przeciwnym duchu wydane uchwały. Polega bowiem na przekonaniu, że po ukończeniu wojny we Włoszech nie ma związek żadnych powodów zbroić się wojennie.

Na posiedzeniach bieżącego miesiąca potwierdziło nadto zgromadzenie rachunki i wykazy co do zarządu twierdz związkowych Ulm i Moguncyi 1851 r. i załatwiło różne podania prywatne.

Dania.

(Odwołanie zboru stanów holsztyńskich.)

Kopenhaga, 20. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu tajnej rady państwa wydał J. M. Król następujący patent:

My Fryderyk VII. i t. d. Najwyższem naszem patentem z d. 7. b. m. powołaliśmy prowincyonalne stany księstwa holsztyńskiego do obrad nadzwyczajnych: Zaszła w ciągu tego zmiana stosunków skłania nas odwołać powyższy patent i postanowić natomiast, aby prowincyonalne stany księstwa holsztyńskiego nie zgromadzały się na nakazane powyższym patentem obrady nadzwyczajne i t. d.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 28. lipca. Podług doniesień prywatnych z Toskanii zaszła w Montecatino demonstracya na rzecz dynastyi Wielkiego księcia. W Liwurnie były zaburzenia republikańskie. Przytłumiono obydwa rozruchy i nastąpiły liczne aresztacye.

Paryż, 28. lipca. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Cesarz postanowił, ażeby armie lądową i morską zredukowano w jak najkrótszym czasie na stopę pokoju. — Wczoraj prezydował Cesarz na posiedzeniu ministrów i tajnej rady.

Londyn, 29go lipca. Wczorajsze nocne posiedzenie *izby niższej*. *Russell* mówił: Anglia niema prawa mieszać się do układów względem Lombardyi; to jest sprawa mocarstw walczących, i stan rzeczy w Europie mało się przez to zmieni. Tem ważniejsza jest przyszła organizacya Włoch. Wspomniawszy potem, że dzienniki ogłosiły dokładnie preliminarya pokoju, odczytał lord Russell w wyjątkach depeszę Walewskiego, która zaprasza Anglię do kongresu dla uregulowania stosunków włoskich; rząd jednakże nie przyrzekł udziału; oczekuje jeszcze, czy traktat w Zuryku zatwierdzi preliminarya, gdyż w takim razie byłby kongres nie potrzebnym, jak również czy Austrya zezwoli na kongres. Niewiadomo też z pewnością, czy federacya włoska ma być tylko popierana czy utworzona, a w drugim wypadku czy pod prezydencyą Papieża i z wcieleniem Austryi do związku, coby wcale nieodpowiadało życzeniom Włochów; dalej, w jaki sposób mają być restaurowani Książęta, kiedy Francya nie będzie z pewnością interweniować zbrojną siłą i zapewne nie dozwoli też Austryi przeprowadzać gwałtownej restauracyi; na koniec czy Papież i Austrya przyznają wolność wyznania. Lord Russell zapewnia, że Anglia przystąpi do kongresu tylko dla poparcia wolności i niepodległości włoskiej. *Disraeli* pytał, czy Anglia zalecała Austryi odstąpienie Lombardyi i Wenecyi, co spowodowało Austryę, przyjąć pomyślniejsze warunki Francyi. Toby znaczyło ponawiać błędy z roku 1848. *Palmerston* broniąc ówczesnej polityki swojej oświadcza, że rząd nie posyłał Austryi własnych propozycyi, tylko te, które podawała Francya, oznajmiając przytem Austryi że Anglia niema żadnej rady w tej sprawie. *Whiteside* ganił przesłanie tych propozycyi, gdyż z tego wypłynęła uległość Austryi i zniechęcenie względem sprzymierzeńców. *Gladstone* bronił rządu. *Maguire* stawał w obronie papieskiego rządu przeciw zaczepkom Drumonda. Lord *Russell* powtórzył swoje oświadczenie.

Turyn, 27. lipca. *Gazzetta piemontese* ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów; oto główna treść jego: Utworzenie nowego gabinetu nie pociąga za sobą żadnej ważniejszej zmiany w charakterze polityki sardyńskiej. Nowy minister spraw wewnętrznych będzie i nadal popierał z niezmienną gorliwością rozwój wielkich zasad, które stanowią podstawę naszego państwa. Minister żąda pomocy swoich podwładnych, by uspokoić zniechęcone umysły, umocnić wiarę w prawo i wolność i przygotować wcielone prowincye do liberalnych instytucyi. W końcu przyrzeka okólnik reformy co do swobód gminnych i prowincyonalnych.

Frankfurt, 29. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu związkowego przedłożyły Austrya, Prusy i Baden wspólny wniosek względem załogi twierdzy Rasztatu. Baden mianuje gubernatora i dyrektora artyleryi, a co do komendantów będą zmieniać się Austrya i Prusy. Prócz tego daje Austrya dyrektora inżynieryi. Załoga ma wynosić w czasie wojny 12000, a w czasie pokoju 6000 ludzi, i składać się z austryackich, pruskich i badeńskich żołnierzy. Austrya i Prusy oznajmiają oraz, że co do komendanta zgodziły się na pięcioletnią kolej.

Kopenhaga, 28. lipca. Wielki Książę Konstanty spodziewany tu jest w przejeździe z Petersburga, i zabawi kilka dni. — *Faedrelandet* zbija wiadomość o zebraniu się sejmu.

Najnowsza poczta lewantyńska.

(Przywieziona parołpywem Lloyda „America" 29. lipca do Tryestu.)

Konstantynopol, 23. lipca. Sułtan wyruszył dziś w podróż do Radosto i Saloniki. Przed odjazdem przyjmował jeszcze posła perskiego. — Złożono komisyę dla stanowczego uregulowania cywilnych długów. — Komisya śledcza w sprawie rozbitych parowców „Charis" i „Silistria", jest już ustanowiona. — Zwołanie redyfów zawieszono dla zawarcia pokoju. — Słychać, że ze stolicą papieską mają być zawiązane stosunki dyplomatyczne, i w Rzymie ustanowiona będzie legacya albo jeneralny konzulat.

Smyrna, 23go lipca. Przybycia Sułtana oczekują w tych dniach. — Telegraf ztąd do Chios jest już ukończony. Transport wojsk z Anatolii do Konstantynopola nie ustaje.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 20go lipca. Na dzisiejszym targu było 279 sztuk bydła rzeźnego z Galicyi, z czego pozostało niesprzedanych 75 sztuk. Ceny spadły w porównaniu z przyszłym tygodniem, tak że cetnar mięsa wypadł na 21zł. 7c. wal. austr.

Za najlepszą parę wołów wagi 920 ℔ mięsa i 160 ℔ łoju płacono 240zł.; za najpośledniejszą wagi 540 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju 104zł. w. a. Cena przeciętna ze 106 sprzedaży wypadła na 160zł. 64c. w. a. za 690 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	326.60	+ 15 4°	83 5	północny	sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.53	+ 21 1°	55.3	zachodni	„	pochmurno
10. god. wiecz.	326.59	+ 16.7°	75 9	„	„	pogoda

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Złotnicki Ant., c. r. pułkownik, z Krakowa. — Petrowicz Ks., z Wolostkowa. — Rozwadowski Włod., z Krakowa.

Hotel Langa: Kulczycki Jerzy, z Przemyśla.

Hotel angielski: Br. Hagen Gustaw, z Wielkich Ocz. — Hr. Poniński Adolf, c. k. porucznik, z Kolomyi. — Mysłowski Józef, z Zwiniacza. — Petrowicz Winc., z Przybyłówki. — Wiśniewski Wiktor, z Strzelisk.

Dnia 31. lipca

Hotel rosyjski: Waygart Wal., adwokat, z Przemyśla. — Kołaczkowski Eug., c. k. prz. pow., z Przemyśla.

Hotel europejski: Br. Błażowski Krz., z Jazłowca.

Hotel angielski: Perelle Wil., z Arłamowskiej Woli.

Do domu zajezdnego nr. 512 $^{4}/_{4}$: Lipińscy Gustaw, Dr. praw, i Karol, z Drezna.

Do domu zajezdnego nr. 131$^{1}/_{2}$: Antler Fr., z Sorok.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. lipca.

PP. Hr. Krasicki Alex., do Gródka. — Komarnicki Alex., do Magierowa. — Hr. Łoś Justian, do Bortkowa. — Pruszyński Józef, do Pomorzan. — Stepnowski Wład., do Firlejówki.

Dnia 31. lipca.

Korytowski Kornel, c. k. porucznik, do Tarnopola. — Krebs Wilhelm, c. k. kapitan, do Stryja. — Ks. Cantecuzeno Alexander, do Jas. — Miliński Fr., do Helenkowa. — Niezabitowski Naleon, do Nakla. — Obertyński Wład., do Leszczkowa. — Rozwadowski Włod., do Nowosiółek. — Silen Michał, ces r. podporucznik, do Kamieńca podolskiego. — Wiszniewski Wikt., do Strzelisk.

Kurs lwowski.

Dnia 30. lipca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	40	5	48
Dukat cesarski	„ „	5	45	5	53
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	25	9	43
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	81	1	88
Talar pruski	„ „	1	73	1	80
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	50	82	70
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	88	75	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	88	79	38

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30. lipca.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 79.85. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 74.75; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —; po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 897.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 216 30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 101.60. Berlin za 100 talarów —.— Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 117.25. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —. . Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 53, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. lipca.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	70.50	71 —
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	80.—	80 10
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	74.75	75.—
dtto. „ 4½% za 100 zł.	65.50	66.—
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	295.—	300.—
„ 1839 „ 100 „	117.50	118.—
„ 1854 „ 100 „	109 50	109.75
Renty Como po 42 lir. austr.	14.50	15.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	92.—	93.—
Węgier	73.—	74.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	71.—	72.—
Galicyi	74 —	75 —
Bukowiny	71 50	72.50
Siedmiogrodu	71.50	72.—
innych krajów koronnych . . .	82.—	92.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	899.—	900.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	218 30	218 50
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	554.—	556.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1826 —	1830
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	269.50	270 —
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	130.—	130 50
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	130.—	130.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	121.—	122.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	446.—	448.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	265.—	270.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	96.50	97.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	92.—	93.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	84.50	85.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.50	100.—
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	81.—	81 50

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	94.—	94.25
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	100.—	101.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	77.—	78.—
Salma 40 „ „	37.50	38 —
Palfiego 40 „ „	37.75	38 26
Clarego 40 „ „	35.50	36 —
St. Genois 40 „ „	37.50	38.—
Windischgrätza 20 „ „	23.50	24 —
Waldsteina 20 „ „	24.75	25 —
Keglevicha 10 „ „	14.—	14.50

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	100.—	101.—
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	100.—	101.—
Hamburg za 100 marko banko 2¾% .	88.50	89.—
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	116 50	117 —
Paryż, za 100 franków 3%	46.30	46 50

Kurs złota.

	pien.		towar.	
Dukaty ces. mennicze	5 zł.	50 cen.	5 zł.	52 cen.
Korona	16 „	10 „	16 „	14 „
Napoleondor	9 „	58 „	9 „	60 „
Rosyjski imperyał . .	9 „	45 „	9 „	47 „

KRONIKA.

(Ofiary dla ranionych żołnierzy na prowincyi.) Gmina chrześciańska w Kołomyi przyjęła na swoje koszta pielęgnowanie 10 ranionych, a p. Nowicki, aptekarz w Kołomyi ofiarował bezpłatnie lekarstwo dla tych 10 chorych; pan Kurzweil, przełożony gminy w Kołomyi, przyjął dwóch ranionych na utrzymanie; gmina chrześciańska w Kutach 6; gmina chrześciańska w Radymnie 8; konwent Sióstr Miłosierdzia w Moszczanach 30 do 40, a lekarz Hay w Radymnie obowiązał się leczyć bezpłatnie tych chorych; gmina chrześciańska w Przemyślu przyjęła na utrzymanie 10 lekko ranionych; gmina chrześciańska w Jarosławiu 10 i prócz tego odstąpiła rządowi bezpłatnie koszary Robinsohna do końca października 1859; gmina żydowska w Jarosławiu przyjęła 12 ranionych; gmina chrześciańska w Jaworowie 10; lekko ranionych; gmina chrześciańska w Krakowcu 5, a gmina żydowska w Krakowcu ofiarowała 100 zł. w. a.; właściciel domu w Krakowcu, pan Abraham Oransz ofiarował 10 łóżek, 10 sienników, 10 prześcieradeł, 10 poduszek, 10 koców, 10 ręczników i 10 poszewek, a lekarz tamtejszy pan Dychdalewicz pomoc lekarską i medykamenta dla 10 chorych; właściciel Siemianówki W. Henryk Kriegshaber przyjął 4 ranionych; gmina Dornfeld 6; gmina Einsiedel 3; gmina Falkenstein 4; gmina Chrusno 2; gmina Lindenfeld 3; gmina Rosenberg 2; gmina Szczerzec 5; właściciel Brodek W. Hudetz 4; gminy lwowskiego powiatu wszystkich lekko ranionych lub konwalescentów ze swoich gmin; lekarz fabryczny w Winnikach Dr. Pfau ofiarował się leczyć bezpłatnie wszystkich umieszczonych w Winnikach chorych.

(Kronika prowincyonalna.) Z nadzwyczajnych wypadków na prowincyi w ciągu miesiąca lipca zapisujemy następujące:

Na dniu 1. lipca r. b. zabił piorun w Wierzbowcu, w obwodzie czortkowskim 5; a uszkodził 3 kobiet, które robiąc w polu skryły się podczas burzy pod stertę siana. Z raportu lekarskiego pokazuje się, że ratunek był opóźniony, gdyż dopiero we 2 godzin przyniesiono te nieszczęśliwe kobiety do wsi, i dlatego niemógł już lekarz, wezwany z pobliskiego miasteczka, ocalić żadnej ze zabitych.

Dnia 14. lipca utopiło się przypadkiem w Nadwórnie, obwodzie stanisławowskim, dwuletnie dziecię owdowiałej młynarki Alexandry St. w młynówce niedaleko domu.

Dnia 18. lipca zgorzało w Folwarkach wielkich, w obwodzie złoczowskim, w samo południe 6 domów włościańskich i kilka budynków gospodarskich. Przyczyny pożaru niedocieczono jeszcze.

Dwa inne pożary wydarzyły się w obwodzie brzeżańskim, a mianowicie w Medusze zgorzały 19. lipca dwa domy, jeden żydowski a jeden włościański z budynkami gospodarskiemi, a w Skomorochach starych spaliła się 20. lipca karczma dworska. I tu niezdołano jeszcze wyśledzić przyczyny pożaru.

Podobne nieszczęście dotknęło także na dniu 22. lipca wieś Gołogóry w obwodzie złoczowskim. Zgorzały trzy domy, jeden żydowski, a dwa włościańskie; ogień powstał w domu żydowskim, zabezpieczonym za 200 złr. m. k., i zachodzi podejrzenie, że był umyślnie podłożony.

Na dniu 20. lipca zginął od pioruna w Jabłonicy, w obwodzie stanisławowskim, włościanin tamtejszy, Jurko R. Podczas gwałtownej burzy schronił się pod drzewo i padł ofiarą własnej nieostrożności.

Dnia 24. lipca srożyła się w obwodzie brzeżańskim gwałtowna burza z gradem, który nietylko w samych Brzeżanach potłukł mnóstwo szyb, ale także we wsiach okolicznych, mianowicie w Kurzanach, Litiatynie, Olchowicach, Saranczukach, Pułotorach, Posuchowie, Leśnikach, Nadorożniowie i Raju wyrządził znaczne szkody w polu.

Nakoniec na dniu 25. lipca utopił się w Konotopach, w obwodzie żółkiewskim, włościanin tamtejszy Tymko H., łowiąc nocną porą ryby w Bugu.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*